

# Kawa, Pokażę ci raj

Idziemy razem obok a chwile się wpisują wciąż w bezmyślny wiersz  
Tak trudno zapamiętać kiedy jedna pointa ma tak różny sens  
Idziemy w każdą stronę łapiąc jak powietrze co przyniesie dzień  
Wciąż gubiąc swoją drogę za kierunek mając coraz nowszy cel

Pokażę ci raj, ukryty w nas  
Dokąd możemy iść, gdy nawet sny swym oddechem duszą nas  
Chodź, pokażę ci raj ukryty w nas  
W którym każdy dzień śmieje się, kiedy wita noc  
Chodź, pokażę ci raj  
Chodź, pokażę ci raj

Zmęczony wzrok odwracam w stronę którą chyba już przestałem iść (przestałem iść)  
Zbyt wiele możliwości, które przysłoniły ten jedyny sens  
Nieeee, w pogoni za bogactwem tracę skarby, których nie odzyskam, nie  
Tak wiele chciałbym zyskać, ale świat bez ciebie jest totalnym dnem

Pokażę ci raj, ukryty w nas  
Dokąd możemy iść, gdy nawet sny swym oddechem duszą nas  
Chodź, pokażę ci raj ukryty w nas  
W którym każdy dzień śmieje się, kiedy wita noc  
Chodź, pokażę ci raj (pokażę ci raj)  
Ukryty w nas (ukryty w nas)  
Dokąd możemy iść (możemy iść), gdy nawet sny swym oddechem duszą nas  
Chodź, pokażę ci raj (pokażę ci raj)  
Ukryty w nas  
W którym każdy dzień śmieje się, kiedy wita noc  
Chodź, pokażę ci raj  
Chodź, pokażę ci raj, raj